

№ 174.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. Sw. relikwii znaleź.
Sob. Sw. Dominika W.
Niedz. N. M. P. Snieżn.
Pon. Przem. Pańsk.
Wtor. Sw. Kajetana W.
Środa Sw. Cyryaka M.
Czwart. Sw. Romana M.

Wschód słońca: godz. 4 m. 23.
Zachód słońca: godz. 7 m. 46.
Dł. dnia: godz. 15 m. 25.

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 8 k.—
Półrocznie „ 4 „—
Kwartaln. „ 2 „—
Miesięczn. „ — „ 67
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 10 kop.—
Półrocznie „ 5 „—
Kwartalnie „ 2 „ 50
Miesięcznie „ — „ 85

Redakcyja

w ŁODZI,

ul. Przejazd № 8.

№ telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 3 sierpnia 1906 roku.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 15 kop. za wiersz petirowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcyja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 4 — 5-jej po południu.

Restauracyja

W. ŚWIDWIŃSKIEGO

Księży Młyn, Przędzalniana № 64.

W niedzielę 5 sierpnia **Koncert w ogrodzie**

Orkiestry akc. tow. Heitzel & Kunitzer.

Restauracyja otwarta do 1-jej w nocy.

Sala i ogród na wszelkie zabawy oddaje się bezpłatnie. 749r

Bunt wojskowy w Finlandyi.

Depesze od paru dni donoszą o wrzeniu wśród wojska, jakie wybuchło w Sweaborgu w Finlandyi. Wiadomości te — urywkowe — nie pozwalają dotychczas skreślić bodaj przybliżonego obrazu wypadków, oraz ich przebiegu. Posiłkując się wiadomościami pism petersburskich i depesz, przesyłanych zagranicę przez korespondentów cudzoziemskich, dochodzimy do następującego zestawienia faktów:

Bunt wybuchnął w ubiegły poniedziałek. Hasłem wybuchu był pogrzeb żołnierza z oddziału minierów; opowiadano głośno, że żołnierz ów był ofiarą zbyt uciążliwej służby wojskowej. Widząc ogólne niezadowolenie, dowódca kazał rozbroić 200 żołnierzy. Było to wieczorem.

Rozbrojenie oddziału minierskiego wywołało wrzenie wśród artylerji fortecznej. Około godziny 10-jej wrzenie to przeszło w bunt jawny. Żołnierze artylerji zaarrestowali kilku oficerów, utworzyli na poczekaniu własny zarząd, zajęli wyspy Michajłowską, Artyleryjską i Iżenijską, zawładnęli wszystkimi kartaczożnicami, znajdującymi się w warowniach na tych wyspach. Komunikację telegraficzną i telefoniczną przerwano.

Noc z poniedziałku na wtorek przeszła w grozie najstraszniejszej. Władza wojskowa sprowadziła z pobliskiego Helsingforsu cztery kompanie piechoty i dwie strzelców. Wywiązała się walka. Zbuntowani strzelali na miasto, aby nie dopuścić do nagromadzenia większej ilości wojska.

We wtorek bunt przeniósł się do koszar marynarskich w porcie Helsingforskim. Żołnierze marynarki wywiesili czerwoną flagę. Równocześnie ostrzeliwano warownię na wyspach, zajętych przez zbuntowane wojsko. Strzelano od strony lądu i z okrętów wojennych od strony morza. Warownię zbuntowane odpowiadały strzałami.

Władze zarządziły odcięcie półwyspu Sweaborg od Helsingforsu, ustawiając pomiędzy mia-

stem a zbuntowanym portem silne oddziały piechoty.

Przez cały wtorek, oraz w ciągu nocy na srode trwała bezustannie wymiana strzałów pomiędzy wyspami a resztą twierdzy. Według depesz z Helsingforsu, ofiarą strzałów padło po obu stronach około 500 osób zabitych i rannych.

W srode nad ranem strzały przycichły. Wobec przerwy w komunikacji pomiędzy Helsingforsem a Sweaborgiem, niema dokładnych szczegółów, dotyczących wyniku walki. Jedna z depesz zapewnia, że bunt stłumiono i aresztowano znaczną liczbę żołnierzy i osób cywilnych, nie zaznacza jednak, czy wszystkie forty zbuntowane zdobyto, czy też jeden z nich. Prawdopodobniejszym jest to ostatnie, dalsze bowiem depesze znów mówią o bombardowaniu fortów.

Warownia Sweaborg, jedna z najsilniejszych w Rosyi, zwana «Gibraltarem północy», leży nad zatoką Fińską, w bliskim sąsiedztwie z Helsingforsem, stolicą Finlandyi. Cała warownia składa się z łańcucha kilkunastu wysp, oddzielnie obwarowanych. Większych wysp jest pięć. Komunikację utrzymują między niemi za pomocą mostów. Wyspy te stanowią główne ośrodki w pierścieniu warowni. Na jednej z nich, Vargo, znajduje się szkoła marynarska, arsenał i warsztaty okrętowe. Czy pomiędzy zajętemi przez zbuntowanych żołnierzy wyspami znajduje się jedna z większych, niewiadomo, noszą one bowiem inne nazwy w języku szwedzkim, inaczej zaś nazywają się w wykazach i depeszach urzędowych.

Warownia Sweaborg należy od roku 1808 do Rosyi. W czasie wojny krymskiej warownię tę bombardowały połączone floty, angielska i francuska, bezskutecznie. Od tego czasu obwarowania jeszcze bardziej wzmocniono. Załoga twierdzy wynosi około 6,000 żołnierzy.

Na pierwsze hasło buntu wojskowego wystąpili także socjaliści finlandzcy ze swą drużyną bojową, zwaną tam „czerwoną gwardją“. W Helsingforsie wydano hasło do strejku powszechnego, co zresztą było zbyt bezcelne; pod groźbą strzałów armatnich z sąsiedniej fortecy, całe życie w mieście zamarło. «Czerwona gwardją» poprzerywała komunikację telegraficzną, oraz uszkodziła linię kolejową, aby w ten sposób utrudnić dowóz wojsk z Wyborga i z innych stron państwa.

Według depesz, wysyłanych z Finlandyi, a nadchodzących ze znacznym opóźnieniem, sytuacja przedstawia się bardzo poważnie. Korespondent berlińskiego «Lokal-Anzeigera» zawiadamia, że według raportu dowódcy warowni, generał-majora Laiminga, do zbuntowanych żołnie-

rzy warowni Sweaborskiej przyłączyły się cztery okręty wojenne.

Inne źródła donoszą, że przeciw zbuntowanym wysłano eskadrę wojenną, która już dziś powinna znaleźć się pod Helsingforsem.

Korespondent berlińskiego «Tageblattu» na podstawie informacji prywatnych donosi, że według pogłosek, okręty zbuntowane udały się w stronę Kronsztadu.

Kredyt melioracyjny.

W 159-ym numerze „Prawit. Wiestnika“ ogłoszony został rozkaz Najwyższy „O dopełnieniu ustawy Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Królestwie Polskim“. Ze względu na dużą doniosłość tego rozkazu dla naszego kraju, podajemy poniżej tekst jego w całości:

„Rada państwa, w połączonych departamentach ekonomii państwowej, praw i przemysłu, nauk i handlu i na zebraniu ogólnem, rozpatrzywszy propozycję ministra skarbu w sprawie dopełnienia ustawy Tow. Kred. Ziemskiego w Królestwie Polskim (Zbiór praw t. XI, cz. II, ust. kred. wyd. 1903 r. rozdz. XII) postanowiła:

1) Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Królestwie Polskim uzyskuje prawo udzielania stowarzyszonym pożyczek melioracyjnych na pokrycie kosztów robót melioracyjnych, dokonanych w majątkach, obciążonych pożyczką Towarzystwa, i przeprowadzonych zgodnie z projektami i kosztorysami, zatwierdzonymi przez właściwe władze Towarzystwa.

2) Pożyczki melioracyjne wydawane są na tych samych zasadach, co i pożyczki na zastaw majątków (ustawa Tow. art. 1), z zachowaniem przepisów, wymienionych w artykułach 3—7.

3) Pożyczki melioracyjne mogą być udzielane jedynie na skutek prośby właściciela majątku, bez stosowania żądań, zawartych w artykułach 103 i 104 ustawy Towarzystwa.

4) Rozmiar pożyczki melioracyjnej nie powinien przewyższać wartości dokonanych robót melioracyjnych i wraz z udzieloną na zastaw majątku pożyczką (ustawa Tow. art. 93) nie powinien przewyższać 60 procent wartości majątku.

5) Zakres robót melioracyjnych, na których pokrycie kosztów mogą być udzielone pożyczki, zarówno jak terminy amortyzacji pożyczek, nie wyżej jednak po nad lat 20, określane zostają przez przepisy, opracowane przez ogólne zebranie władz Towarzystwa.

6) Odroczenie spłaty (ustawa Tow. artykuły 189—192) pożyczek melioracyjnych, zarówno jak i konwersya (ust. Tow., art. 203) niezamortyzowanej części pożyczki melioracyjnej nie są dozwolone.

7) Na cele pożyczek melioracyjnych wypuszczane są listy zastawne osobnych serj na termin nie dłuższy nad lat 20. Termin amortyzacji

każdej poszczególnej seryi określony zostaje przez ogólne zebranie komitetu Towarzystwa. (Ustawa Tow., art. 141).

8) Towarzystwo Kredytowe Ziemi w Królestwie Polskiem nyskuje prawo dokonywania na rachunek osób zaciągających pożyczkę, realizacyi wypuszczonych przez nie listów zastawnych za specjalnem wynagrodzeniem, określanem przez ogólne zebranie komitetu Towarzystwa. Rozmiar tego wynagrodzenia nie powinien przewyższać 1/4 procentu nominalnej wartości listów.

Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę Rady państwa raczył w d. 22 kwietnia zatwierdzić i polecił wykonać.

MACIERZ POLSKA.

Wskazówki dla organizatorów Koła.

§ 1. Osoby, pragnące założyć w danej miejscowości Koło Macierzy, mogą zwołać zebranie organizacyjne po uprzednim porozumieniu się z Zarządem Głównym stosownie do § 11 regulaminu.

§ 2. Po zapisaniu się na listę członków rzeczywistych najmniej 30 osób i zdeklarowaniu wysokości składek członkowskich, może być zwołane w myśl § 1 Regulaminu zgromadzenie organizacyjne dla wyboru zarządu, złożonego najmniej z 6 osób, komisji rewizyjnej z 3 osób, oraz delegatów w myśl § 33 Ustawy.

§ 3. Zarząd Koła po ukonstytuowaniu się i rozdzieleniu czynności zawiadomi o tem Zarząd Główny z podaniem listy imiennej członków Zarządu oraz wszystkich członków rzeczywistych, należących do Koła i wysokości zadeklarowanych składek.

§ 4. Zawiadomienie władzy administracyjnej o zawiązaniu się Koła w danej miejscowości uskuteczni się za pośrednictwem Zarządu Głównego i dopiero po otrzymaniu od tegoż zawiadomienia, iż notyfikacja już jest dokonana Koło może rozpocząć swą działalność.

§ 5. Pożądaniem jest, aby Koło, komunikując o swem zawiązaniu się, zawiadomiło Zarząd Główny, jakie z zadań wyszczególnionych w § 3 ustawy ma zamiar przedewszystkiem urzeczywistnić.

§ 6. Koła, pragnące założyć szkoły ludowe, szkoły ochronek, domy ludowe oraz zorganizować kursa dla dorosłych analfabetów, powinny odnieść się do Zarządu Głównego w celu za-

twienia odpowiednich formalności. Zakładanie ochronek, czytelni ludowych, bibliotek, urządzanie odczytów i pogadanek i t. p. mogą być urzeczywistnione bezpośrednio przez same Koła.

§ 7. W działalności swej Koła powinny się stosować ściśle do wymagań ustawy i obowiązującego regulaminu, przy niniejszem załączonego.

§ 8. O każdym wypadku stawiania Kołom jakich bądź przeszkód ze strony władz administracyjnych należy bezzwłocznie komunikować Zarządowi Głównemu.

Wzór protokołu zawiązania Koła Polskiej Macierzy szkolnej:

W..... (nazwisko miejscowości) powiat..... gub.....

W dniu..... 19.... r. o godzinie..... odbyło się zebranie, zwołane przez założyciela (lub założycieli)..... (imiona i nazwiska) po uprzednim porozumieniu się z Zarządem Głównym w Warszawie.

Założyciel (e) zapoznał (li) zebranych z ustawą Polskiej Macierzy Szkolnej, poczem uczestnicy zebrania, w liczbie..... osób, postanowili założyć Koło Macierzy szkolnej.

Na członków rzeczywistych zapisało się..... (wymienić liczbę) osób, a wspierających..... (wymienić liczbę) i przyjęli na siebie obowiązek opłacania składki rocznej, oznaczonej w załączającym się przy niniejszem spisie członków.

Jako najbliższy przedmiot działalności Koła, zebrani postanowili założyć, w miarę sił i możliwości.....

Zebrani wybrali z pośród siebie do Zarządu Koła następujące osoby**):.....

Następnie do Komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.

1°.....

2°.....

3°.....

Na Delegat.... na Zgromadzenie Ogólne i Okręgowe Polskiej Macierzy Szkolnej (zgodnie z §§ 32 i 33 Ustawy) wybrani..... zostali..... pp.....

Kopię niniejszego protokołu, poświadczoną podpisami przewodniczącego i sekretarza, oraz kopię spisu członków rzeczywistych i wspierają-

*) Ochronkę, szkołkę, bibliotekę i czytelnię, kursa dla analfabetów, etc.

***) Uwaga. Zarząd stosownie do § 19 regulaminu składa się przynajmniej z 6 ciu osób.

Uwaga. O ile Koło przybierze specjalną nazwę należy to wyszczególnić w protokole.

cych, postanowiono przestać Zarządowi Głównemu w Warszawie.

Po przyjęciu Koła przez Zarząd Główny i po nastąpieniu zalegalizowaniu, Koło ma prawo jawnie rozpocząć swą działalność.

Zarząd rozdzielił pomiędzy siebie czynności w sposób następujący:

1° Przewodniczący.....

2° Zastępca przewodniczącego.....

3° Sekretarz.....

4° Skarbnik.....

5°.....

6°.....

Na tem protokół ukończono.

List otwarty robotników-narodowców.

Redakcyje pism warszawskich umieściły następujący list otwarty:

„Rodacy! We środę, d. 25 z. m., odebrano nam, 18-tu robotnikom, pracującym w fabryce «Labor» na Pradze, możliwość dalszego zarobkowania.

Kto to uczynił? Koledzy nasi za występłą namową swych przewodników socjalistycznych. Za co nas usunęto? Za to, że mamy przekonania narodowe, za to, że kochamy kraj nasz ojczysty i nie chcemy się korzyć przed terorem socjalistycznym.

I oto zostaliśmy na bruku, skazani przez rzekomych «obrońców» wolności na głód i nędzę. Potworne postępowanie socjalistów, tych właśnie, którzy dla «swoich» doprowadzają wyrozumiałość aż do tolerowania rabunku, rozbojów i bandytyzmu, oddajemy pod sąd społeczeństwa.

Zarazem wzywamy społeczeństwo polskie, któremu w imię sił swoich zawsze służyliśmy i aż do ostatniej kropli krwi służyć będziemy, do czynu jaknajenergiczniejszego w obronie zasad sprawiedliwości i tolerancji. Teror socjalistyczny tylko dlatego rozwinąć się zdołał, że ogół nasz okazuje względem niego zbrodniczą uległość i występną tchórzostwo. Żądamy od fabrykantów, aby nam, robotnikom, dali możliwość spokojnej pracy! Żądamy, aby w imię doniosłości społecznej, jaką walka z terorem posiada, zamykali natychmiast przedsiębiorstwa, z których wyrzuceni zostali robotnicy za swe przekonania, i aby te przedsiębiorstwa dopiero wtedy ponownie otwierano, gdy przemocą usunęci robotnicy do pracy powróceni będą.

53)

A. K. Green.

TAJEMNICZA OBERŻA.

POWIEŚĆ.

(Dalszy ciąg—patrz № 173).

Obcy pan podbiegł do niej, zanim wszakże zdołał powiedzieć słowo, położyła mu rękę na ramieniu i powiedziała po francusku (mój odzwiercny rozumie ten język):

— Niech pan nie wymienia naszego nazwiska; wolałyśmy dla różnych powodów pozostać tu nieznaną. Jako człowiek honorowy, uszanuje pan nasze życzenie i nazwać nas pan będzie panią i panną Letellier.

Pochylił nisko głowę.

— Mam nadzieję, że córka pani jest zdrowa?

— Zupełnie.

— A pani także?

— I ja również. Ale co pana sprowadza w te odległe strony?

— Czy potrzeba jeszcze pytać?

Poczem odeszli w bok i mówili ze sobą z ożywieniem, ale tak cicho, że słów niepodobna już było rozumieć. Ponieważ jednak cały ich sposób postępowania, a zwłaszcza obejście madame, było bardzo osobliwe, przeto odzwiercny mniemał, że należy mu zawiadomić, że ona jest tutaj pod fałszywym nazwiskiem i dlatego opowiedział całe zajście Malgosi.

Zmieszana w najwyższym stopniu tem nowem odkryciem, wysłała służącą, dawszy jej pewne polecenia, a sama poszła do alkowy podłuchiwać pod ścianą. Musiała się dowiedzieć,

co powie matka, za powrotem, córce.

Po pewnym czasie dobiegły mnie znów głosy, usłyszałam, jak mademoiselle wolała:

— O, mam, co się stało?

Matka wahała się widać z odpowiedzią, bo odrzekła po długiej chwili:

— Skąd ci przyszło do głowy, że się coś stało? Czy myśli moje wypisane są na mojej twarzy, albo czy mniemasz, że je możesz odgadnąć?

— Nie oszukasz mnie, mam; wszak drżysz cała i z trudnością trzymasz się na nogach. Takim dziwnym wzrokiem spoglądasz na mnie! Nie wiem, czy to twoje spojrzenie jest zwiastunem dobrego czy złego. Może on...

— On i zawsze on!—przerwała matka gwałtownie. — Matki wcale już nie kochasz, myślisz tylko ustawicznie o człowieku, którego znasz od tak krótkiego czasu. Moje cierpienia, moja obawa są ci obojętne. Mogłabym umrzeć...

— O, mam, nigdy jeszcze nie mówiłaś w taki sposób. Ja ciebie nie kocham? Żadne dziecko nie kochało bardziej matki. Ale twoje serce jest moje nazawsze, gdy jego ma być mi odebrane. Nie chcesz, abym o nim mówiła, ale myśl o nim nie opuszcza mnie. Gdybym o nim zapomiała, popełniłabym zradę względem swoich najświętszych uczuć. Może nigdy żoną jego nie zostanę... mówisz mi, że to być nie może... ale myśleć o nim muszę i modlić się za niego do ostatniego tchnienia. Jakie wiadomości przynosisz mi, mam? Czy ojciec pisal?

— Poczta jeszcze nie przyszła.

— Prawda, wszak jeszcze zawczasie; ale może jest posłaniec z Nowego Jorku. Pan Dubois...

— Pan Dubois zawiódł moje zaufanie i zdradził miejsce naszego pobytu; pociągnę go za to do odpowiedzialności; tymczasem...

— Co?

— Honor, czy mogę ci ufać?

— Mnie ufać?

— Al... Teraz ty drżysz cała.

— Co dziwnego? Spoglądasz na drzwi, jak gdybyś się obawiała, że ujrysz kogo wchodzącego... i...

— Odpowiedz na moje pytanie. Czy mogłabyś widzieć się z margrabią, mówić z nim, słuchać jego przysięg miłosnych, a jednak nie zapominać, że winna mi jesteś posłuszeństwo? Nie wolno ci przyjąć jego oświadczeń, dawać mu nadziei, dopóki nie udzieli ci na to pozwolenia, lub nie rozkaże zapomnieć o nim raz na zawsze.

— Widzieć się z nim?

Młoda dziewczyna usłyszała tylko to jedno. — Ponieważ Dubois nas zdradził, margrabia mógłby znaleźć drogę do nas, mogłoby być możliwe...

— Mam — zawołała drżącym głosem córka — nie igraj ze mną. On tu jest!... Nie ukrywaj nie przedemną. Jeździec, który zatrzymał się przed oberżą...

— To margrabia — przyznała matka. Jest w bawialni, ale teraz nie oczekuje ciebie. Zobaczysz go dzisiaj wieczorem, jeśli mi przyrzekniesz spełnić to, czego zażadam od ciebie. Jeśli zaś tego nie uczynisz, margrabia opuści dom. O potajemnych zaręczynach mowy być nie może. Jeśli nie ufasz siłom swoim...

— Ufam im, jestem dość silna, mam. Niech ja go tylko zobaczę i zdobędę pewność, że troska i obawa mu nie zaszkodziła, wówczas uczynię wszystko, czego żądasz... O, jak mi dobrze na świecie, jak słońce wspaniale świeci! Czy dopiero wieczorem będzie mi wolno opuścić pokój? Czy nie mogę się przejść trochę po ogrodzie, choćby tylko...

(d. c. n.)

Żądamy od całego ogółu polskiego poparcia moralnego i materalnego, żądamy sądu nad naszym postępowaniem, żądamy satysfakcji za haniebne obelgi i za nędzę, których stajemy się ofiarą.

Żony i dzieci nasze wołają głosem wielkim: «chleba!» Doprowadzeni do ostateczności, nie cofniemy się przed niczem i staniami do walki ostatecznej, na śmierć i życie, zarówno z tymi, którzy są bezpośrednimi sprawcami naszej niedoli, jak i z tymi, którzy przez swe niedołęstwo i tchórzostwo tolerują w podległych sobie zakładach terror i gwałt.

Nie wyciągamy dłoni po jałmużnę, lecz żądamy sprawiedliwości i obrony w imię wielkiego ideału solidarności narodowej, którą i my na sztandarze swych czynów wypisaliśmy.

Robotnicy i robotnice z fabryki „Labor”.

Warszawa, 1-go sierpnia 1906 r.

Pierwsza odezwa.

Weześnie rozpoczyna się agitacja, mająca oczywście na widoku spodziewane drugie wybory do Dumy. Nie mówi się wprawdzie o tym najbliższym celu, ale on z natury rzeczy wynika i nie można organizacji politycznych ganić za taką zabiegliwość.

Pierwszy z odezwą przypominającą się publiczności wystąpił „Związek demokratyczny”. Przemawia on w ten sposób:

„Duma rozwiązana: nadzieja rychłego pozyskania przy jej pomocy praw; zapewniających wolność i równość wszystkim obywatelom państwa i nadających autonomię krajowi naszemu — rozwiązania.

Nie wypowiadamy sądu swego ani o samej Dumie, ani o akcie jej rozwiązania. Zaznaczamy natomiast ubocznie, jak trudną i niebezpieczną była w Dumie rola Koła polskiego, złożonego wyłącznie z przedstawicieli jednego stronnictwa, i to w znacznej mierze zachowawczego. Godzi się tu stwierdzić, iż bez względu na to, czy Duma istnieje, lub nie, czy nowa zbierze się, lub nie, czy do tej nowej wejdą posłowie zachowawczy, czy radykalnie postępowi — walka o najszczytniejsze ideały ludzkie: wolność, równość i sprawiedliwość społeczną, a wraz z niemi o najdroższe prawa narodowe — ani na chwilę nie ustanie.

Co więcej! Strata chwilowa takiej placówki taktycznej, jaką była Duma, winna spotęgować jeszcze wewnętrzną pracę organizacyjną tych liczących, a szczerze postępowych żywiołów, które, działając dotąd w rozproszeniu, tak mało zaważyły na szali losów Ojczyzny naszej.

Jednostki, zniechęcone może tradycjami niepowodzeniami, a może zbyt zasłuchane w rozgwar mów, głoszonych w Dumie, zaniedbały starania kulturalnego u siebie w domu. I oto wstecznicstwo owaładnęło ważnym odłamem pracy narodowej, — organizacją stronnictwa polskiego, a nadto sięga już po sprawy samorządu, oraz inne, z dobrem i przyszłością kraju związane.

A jednak każda z tych spraw wymaga jaknajenergiczniejszego działania zbiorowego wszystkich czynników postępowych, aby powetować długie lata letargu narodowego, aby pozyskać zdobycze kultury, wznieść się na wyżynę współczesnej myśli ogólnoludzkiej... «z żywymi naprzód iść, po życie sięgać nowe...»

I oto Związek demokratyczny, stronnictwo, które możliwie godzi walczące egoizmy rasowe i klasowe, stronnictwo reform szczerych, śmiałych, lecz krytycznych, opartych na współzależności społecznej, wzywa pod swój sztandar do wielkiej pracy i bezgranicznych poświęceń tych wszystkich, dla których miłością życia i celem życia Ojczyzna i postęp.

Związek demokratyczny.»

Warszawa, d. 31 lipca 1906 r.

Jak widzimy, odezwa bardzo ogólnikowa — może dlatego, że chwila stosowna na ściślejsze programy jeszcze nie nadeszła.

Przy sposobności — pisze «Kur. Warszawski» — niech nam wolno będzie uczynić jedną drobną uwagę: Zanadto u nas ostatnimi czasy szafuje się słowami: postęp i wstecznicstwo, przyczem zwykle zapomina się o potrzebie wyniszczenia poglądu na granice danych pojęć, które tym sposobem zaciera się z oczywistą szkodą dla prawdy. A

lojalne porozumienie się na tym punkcie — gdyby było możliwe — usunęłoby niejedno rozdwojenie.

Liberalna prasa rasyjska nie wierzy w reformy Stołypina. Oto co w tej mierze pisze kadecka „Riecz”:

„Ministryum Stołypina przekona się bardzo prędko o bezowocności swych zamiarów obdarzenia społeczeństwa fałszywym liberalizmem. Zerwawszy nici zorganizowanej walki, stawi się ono wkrótce oko w oko z walką niezorganizowaną. Nie chcąc ustąpić żądaniom, które przeszły przez tubę przedstawicielstwa narodowego, ministryum będzie zmuszone w ostatek chwili uleść daleko szerszym żądaniom, które postawi nowa fala rewolucyjna. A wszystko to nastąpi jeszcze przed 5-ym marca. Aby to przepowiedzieć, dość zajrzeć do kalendarza naszych ruchów ludowych. Lipiec — to martwy sezon. Za miesiąc zaczęło się wzburzenie, a w zimie ruch ludowy będzie u zenitu.

„A tymczasem p. Stołypin będzie uspokajał kraj swojemi liberalnemi prawami i tęsknił za starą i zrównoważoną przedwcześnie przezeń rozwiązana Dumą”.

Główny prokurator wojenny Pawłow, jak donoszą dzienniki petersburskie, ma otrzymać dwumiesięczny urlop, poczem wychodzi do emerytury. Następcą jego ma być baron Osten-Sacken.

Hr. Heyden oświadczył współpracownikowi „XX-go Wieku,” że członkowie prawicy nie mogą wejść do gabinetu. Prawica mogłaby się zgodzić jedynie na utworzenie samodzielnego ministryum.

Centralny komitet partji socjalno-demokratycznej w Petersburgu z powodu rozwiązania Dumy ułożył projekt rezolucji, w której domaga się niezwłocznego zwołania Dumy w jej poprzednim składzie. Jak się dowiaduje „Riecz,” projekt rezolucji nie zyskał uznania w innych organizacjach rewolucyjnych.

Na ostatniem połączonem zebraniu frakcji parlamentarnej partji kadetów, trudników i demokratów socjalnych, jak pisze „Riecz,” nie doszło do porozumienia między temi frakcjami. Grupa pracy i frakcja socjalistyczna proponowały utworzenie zjednoczonego komitetu parlamentarnego z nieograniczoną władzą. Frakcja parlamentarna kadetów nie uważała za możliwe stwarzanie instytucje, które byłyby upoważnione do wydawania rozporządzeń w imieniu całej frakcji parlamentarnej i zalecała ograniczyć się do utworzenia komitetów informacyjnych, które mogłyby naradzać się wzajemnie i w razie potrzeby były upoważnione do zwołania ogólnych zebrań frakcji.

Grupa pracy po tej odezwie raz jeszcze zebrała się osobno i wybrała komitet, który będzie kierował dalszą działalnością tej grupy.

Dymisya naczelnika głównego zarządu do spraw prasowych, Belgarda, nie została jeszcze ostatecznie zdecydowana. Jako powód ustąpienia Belgarda, dzienniki petersburskie podają konflikt między głównym zarządem do spraw prasowych a izbą sądową petersburską, z powodu zamknięcia i konfiskaty wszystkich pism socjalistycznych.

Ministryum spraw wewnętrznych wydało rozporządzenie, aby użyto wszelkich środków do rozpowszechnienia Manifestu o rozwiązaniu Dumy wśród najszerzych warstw włościańskich.

Otwarte przed niedawnym czasem filie Banku włościańskiego w guberniach nadbałtyckich nabyły już sporo majątków w celach parcelacyjnych. Włościanie wszakże uchylają się od transakcyi, gdyż spodziewają się, że wkrótce nastąpi przymusowe wywłaszczenie gruntów prywatnych.

W Żytomierzu policya wykryła drukarnię socjalistyczną. Zabrano czcionki, proklamacye i t. p. Aresztowano dwie osoby, które zastano w drukarni.

Z Odessy piszą do „Rieczy”: Podczas uroczystego nabożeństwa w soborze z okazji ogłoszenia ukazu o rozwiązaniu Dumy, po przemówieniu archiereja przeciwko działaczom ruchu wolnościowego, wszedł na ambonę dymisyonowany żołnierz, który usiłował przemówić do zebranych w cerkwi. Zaledwie jednak zaczął: „Nie my jesteśmy buntownikami, lecz wy,” gdy dowódca wojska, naczelnik miasta i policjanci rzucili się ku niemu i ściągnęli go z ambony. Aresztowany żołnierz odmówił podania swego nazwiska.

W wielu miastach Cesarstwa ma być znacznie powiększona policya miejska, a nadto utworzona straż konno-policyjna.

W dniu 27 z. m. w mieszkaniu jednego z dziennikarzy petersburskich aresztowano b. posłów do Dumy, członków frakcyi socjalistycznej Giordania i Michajliczenkę.

Agencya rosyjska donosi z Brześcia Litewskiego co następuje:

Artylerzyści forteczni zaprotestowali przeciw włożeniu na nich obowiązków policyjnych, dnia 1 sierpnia przyłączyli się artylerzyści przeznaczeni do obłędów. Żołnierze rzucali kamieniami na klub oficerski. Oficerowie oddalili się. Żołnierze podpalili budynek. Przybyłego dowódcę twierdzy przyjęli oni życzliwie, prosząc go o obronę żądań żołnierskich. D. 23 lipca aresztowano artylerzystów i oddział obłędniczy. Trzy kompanie zostały zdeformowane.

Dzienniki petersburskie donoszą, że departament policji zwraca obecnie bardzo baczną uwagę na to, co się dzieje w sferach robotniczych, a zwłaszcza na toczące się między nimi spory co do tego, czy w najbliższej przyszłości należy ogłosić powszechny strejk polityczny. Raporty całego zastępu agentów departamentu policji zaznaczają zgodnie, że w obecnej chwili nie widać skłonności do ogłoszenia powszechnego strejku politycznego. W wielu fabrykach robotnicy oświadczają się nawet przeciwko strejkom ekonomicznym.

W telegrafii petersburskiej, jak donoszą dzienniki miejscowe, przywrócono cenzurę telegramów dziennikarskich. Telegramy, donoszące o rozruchach w wojsku, rozrachach agrarnych, odezwie wyborczej i t. d., komunikowane są uprzednio naczelnikowi głównego zarządu poczt i telegrafów.

Kadeci w najbliższej przyszłości zwołują czwarty zjazd partyjny. Gdyby zjazd nie mógł się odbyć w Petersburgu lub w Moskwie, kadeci wyjadą do Finlandy.

Józef Kirsztrot-Prawnicki.

W Otwocku zmarł na aneuryzm serca wybitny prawnik, ekonomista i działacz społeczny, Józef Kirsztrot-Prawnicki.

Urodzony w dniu 1 grudnia 1842 r. w Warszawie i kształcony w gimnazjum w mieście rodzinnem, zmarły rozpoczął studia prawno-ekonomiczne na wszechnicach w Lipsku i Wrocławiu, a ukończył je w r. 1866 w warszawskiej szkole Głównej.

Karyerę prawniczą Kirsztrot-Prawnicki rozpoczął w r. 1866, jako patron trybunału, a w r. 1873 mianowano go adwokatem przysięgłym przy sądzie apelacyjnym.

Poza praktyką prawniczą, którą do ostatniej prawie chwili nie przestawał się zajmować, pozostawszy po reformie sądowej nadal adwokatem przysięgłym, Kirsztrot-Prawnicki pracował od najmłodszych lat swoich na niwie społecznej, jako wybitny ekonomista, a przede wszystkim jako jeden z najgorliwszych i najpierwszych u nas wyznawców idei współdzielczej.

Z systemem tego rodzaju instytucji zmarły zapoznał się w Lipsku, zetknąwszy się tam z Schultzem i po powrocie do kraju zaczął zasady te zaszczeplać na naszym gruncie.

Zostawszy stałym współpracownikiem «Ekonomisty», ogłosił przede wszystkim rozprawę o stowarzyszeniach zaliczkowych, następnie w ciągu szeregu lat popularyzował te sprawy, kładąc głównie nacisk na kwestyę kredytu ludowego.

W roku 1870 i w następnych czynnie zajął się organizacją Kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich i wtedy wydał książkę „O stowarzyszeniach zaliczkowych, a w szczególności o Kasie przemysłowców warszawskich” (1870). Następnie opracował ustawy dla Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych w 12-tu miastach prowincjonalnych Królestwa Polskiego, z których

—niesłoty—trzy tylko, a mianowicie: w Grójcu, Kutnie i Wiskitkach, zatwierdzono.

W tym samym czasie opracował ustawy dla rzemieślniczych stowarzyszeń zakupu surowych materiałów i magazynowej ich sprzedaży i łącznie z ks. Lubomirskim zorganizował stowarzyszenie zjednoczonych stolarzy, szewców i krawców; a następnie rzucił myśl utworzenia w gmachu panoramy na Karowej stałej wystawy prób, połączonej z bazarom rzemieślniczym.

W r. 1879 wystąpił pierwszy z projektem wydawania bezterminowych listów zastawnych, który to system przyjęły później wszystkie krajowe Towarzystwa kredytowe. W r. 1901 opracował wspólnie z kilku przemysłowcami organizację Towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowego dla uboższej ludności żydowskiej i od czasu założenia stał na czele zarządu tej instytucji.

Z licznych prac jego wymieniamy: „Prawa o procentach“ (1869), „Stanowisko stowarzyszeń ludowych w ekonomice“, „O stowarzyszeniach kredytu ludowego we Francji“ (1867), „O stowarzyszeniach zaliczkowych“ (1865), „Towarzystwo kredytowe ziemskie w Królestwie Polskiem“, „Kredyt włościański“ (1886), „System rentowy i włości rentowe“ (1894), „Zabezpieczenie losu rzemieślników i robotników“ i wiele innych drobniejszych prac ekonomicznych; wreszcie utworzył sceniczny „Węzeł gordyjski“ — komedię w 5-iu aktach pod pseudonimem Labor. (Kraków 1893).

Kalendarzyk terminowy.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Letosławy. Jutro Ostromira.

ZACIĄGAJCIE SIEBIE I INNYCH W SZEREGI MACIERZY SZKOLNEJ!

KRONIKA.

Bezrobocia. Dziś nieczynnych jest 26 fabryk, w których nie pracuje 5974 robotników.

Aresztowania. Za utrzymywanie rewolweru 20-letni Wiktor Macek został aresztowany i osadzony w więzieniu łódzkiem. Za przechowywanie druków nielegalnych, aresztowani zostali: 18-letni Gecel Ajzner i 19-letni Fiszal Petrykowski. Za rozdawanie proklamacyi wojsku, aresztowani zostali: 22-letni Szymon Landsberg, pończosznik, Podręczna 15; 16-letni Abram Grinberg, pończosznik i 18-letni Hersz Rosenberg.

Ze straży ogniowej miejskiej. Komendant straży ogniowej miejskiej komunikuje nam, że pomiędzy podwładnymi mu strażnikami nie doszło do strejku.

Ze Stowarzyszenia majstrów fabrycznych. Jutro o godzinie 8-iej wieczorem w lokalu Stowarzyszenia majstrów fabrycznych (Nowy Rynek № 6) odbędzie się zebranie miesięczne.

Z gospody czeladników szewckich. W niedzielę d. 5 b. m. o g. 2 po południu w gospodzie czeladników szewckich, przy ul. Południowej pod nr. 6, odbędzie się miesięczne zebranie.

Nadesłano. Komitet Przytułku dla starców i kalek na zaszczyt podać do publicznej wiadomości, iż w miesiącu lipcu r. b. na rzecz tej instytucji poczynione zostały następujące ofiary od pp. prezydenta m. Łodzi — 42 fun. mięsa, Wernera — 475 fun. chleba i od pp. Ankego, Pischera i Wagnera — 45 fun. krochmalu.

Za powyższe ofiary komitet Przytułku składa łaskawym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

W Przytułku znajdują się 263 osoby.

Przewodniczący: M. Sprzączkowski.

Skarbnik: J. Kammerer.

Z kolei. Pracownicy warsztatów głównych kolei Fabr.-łódzkiej, przesłali do Rady zarządzającej tej drogi następujące żądania:

1) Podwyższenie pensji o 50%; 2) podwyższenie płacy za robotę od sztuki (akard) o 20% i wywieszenie cenników w warsztatach na wszelkie roboty; 3) ceny za roboty, na które niema jeszcze cen ustanowionych, mają być unormowane według cennika drogi żelaznej Warszawsko-wied.; 4) w razie wypadku skaleczenia, pracownik otrzymywać powinien całodzienny zarobek, a w razie zaś choroby, pracownik otrzymywać winien $\frac{3}{4}$ dziennego zarobku; 5) wymagane jest wynagrodzenie na opał; 6) pracownicy warsztatowi winni otrzymywać bilety bezpłatnej jazdy w nieograniczonej ilości, na obce zaś drogi 4 razy do roku;

7) dzieci pracowników warsztatowych powinny korzystać z nauki w szkole kolei Fabr.-łódzkiej, bez ograniczenia ilości, nie tak, jak dotychczas, że z praw tych może korzystać tylko jedno dziecko; 8) w ciągu roku pracownikom warsztatowym przysługuje urlop miesięczny; 9) pracownicy warsztatowi winni korzystać z gratyfikacji na równi ze służbą etatową; 10) robotnicy pracujący w warsztatach otrzymywać winni płacę po rb. 1 kop. 5, i korzystać ze wszystkich praw innych pracowników; 11) wypłaty należy uskutecznić regularnie co dwa tygodnie w soboty; 12) po przesłuzeniu roku, pracownik warsztatów powinien należeć do kasy emerytalnej.

Sprawy wojskowe. Przybyli do Łodzi dwie seccy kozaków w celu zluźnienia kozaków dońskich.

Ze Zgromadzenia rzeźników. P. Laskowski, starszy majster Zgrom. rzeźników, wręczył chrześc. Tow. dobroczynności puszkę z ofiarami, zebranymi w caschu. Po obrachunku znaleziono w puszcze 52 rb. 86 kop.

Nabożeństwo. W niedzielę dnia 5 sierpnia o g. 11 i pół rano odbędzie się nabożeństwo w języku polskim wraz z komunią św. w kościele ewangelickim św. Trójcy przy Nowym Ryнку.

Z cechów. Dnia 5 sierpnia odbędzie się przy ul. Nawrót 38 o godz. 3 popołudniu zebranie czeladników malarzów i lakierników.

W areszcie. Na ulicy Targowej w areszcie policyjnym Abram Falkensztejn, krawiec lat 19. Menela Brzostowski blacharz lat 21 i Ewa Stawska lat 19, wczoraj wieczorem dostali ataku nerwowego. Doraźnej pomocy udzielił lekarz Pogotowia.

Napad. Wczoraj na szosie Pabianickiej, na jadącego własną furmanką handlarza koni, Abrahama Szmulowicza, około wykończalni Alfreda Majstra, napadło 3 ludzi, którzy pod groźbą rewolwerów zabrali Szmulowiczowi 200 rb.

Z Pabianic. Walka partyjna trwa w dalszym ciągu, ludność miejscowa tak się roznamiętniła, iż nie umie zapanować nad sobą. Kiedy w środę wieczorem padło trupem trzy osoby, sądzono, że na tem się skończy. Namiętność jednakże wzięła górę i około godziny 11-iej, gdy robotnik, 24-letni Jan Staszczuk, przechodził ulicą Lutomijską, czterech ludzi dało do niego strzały. Staszczuk, spostrzegłszy niebezpieczeństwo, przesadził parkan i począł uciekać, pogonili jednak za nim napastnicy, którzy dali za uciekającym parę strzałów, kładąc Staszczuka trupem.

Ta nowa napaść zaostrzyła stosunki do tego stopnia, iż jest obawa poważniejszego starcia pomiędzy robotnikami.

W ciągu ośmiu dni było 9 krwawych starć, podczas których zabito 5, raniono zaś 9 osób.

Kompania. Dnia 11 b. m., pod wodzą ks. wikaryusza Brzozowskiego, wychodzi z Tuszyńa kompania do Częstochowy.

ZABÓJSTWO GEN. MARKGRAFSKIEGO.

Wczoraj o godz. 3 $\frac{1}{2}$ po południu przybył z Warszawy pociągiem pocztowym do Otwocka pomocnik generał-gubernatora warszawskiego w zarządzie policyjnym generał-major Andrzej Markgrafski z żoną swoją oraz 3-letnią córeczką i 6-letnim synkiem.

Przed dworcem oczekiwał na generała własny powóz, do którego wsiadł on z rodziną i udał się do własnej willi, odległej o 1 i pół wiorsty od stacji.

Na drodze pomiędzy willami, wprost sklepu Buczyka, wypadło z dwóch stron 10 nieznanym ludzi, którzy dali do jadącego kilka strzałów ogniem krzyżowym.

Trafiony 2-ma kulami z tyłu w głowę generał Markgrafski skończył na miejscu, a ponieważ wystraszone konie szarpnęły i poniosły, przeto zwłoki jego wypadły z powozu na drogę.

Jedna z kul ugodziła 6-letniego synka generała. Ranione dziecko zawieziono do willi, gdzie wkrótce zmarło.

Woznica, raniony w nogę, spadł z kozła, zerwał się jednak i pobiegł za pojazdem, który niebawem zatrzymano.

Generalowa Markgrafska i 3-letnia córka nie poniosły szwanku.

Zwłoki generała Markgrafskiego przewieziono do willi, poczem generalowa wysłała depeszę o zabójstwie do Warszawy.

O godz. 6-iej min. 58 pociągiem spacerowym № 68 z Warszawy do Otwocka wyjechali na miejsce: naczelnik żandarmerji gubernialnej, pułkownik Utnof, naczelnik żandarmerji kolejowej, pułkownik Imsen, naczelnik kancelacji zabitego, pułkownik Sobakiński, rotmistrz żandarmerji Afanasow, prokurator, oraz kampania piechoty, w celu dokonania obławy na zbiegłych sprawców zamachu.

Telefonem z Warszawy.

Dziś o godz. 12 w południe na placu św. Aleksandra wystrzałem z rewolweru został zabity robotnik, Jan Waliński.

O godz. 12 i pół po południu do przechodzących ulicą Tamką robotników, Józefa Lesowskiego i Jana Malenda, dano parę strzałów, obaj robotnicy są ciężko ranni.

Sprawozdanie giełdowe.

Warszawa. Dziś tendencja na giełdzie bardzo ospala. Obrotów prawie żadnych. Notowano w żądaniu: Walutę 46.92 $\frac{1}{2}$, rentę państwową 71.30. Nową pożyczką obrotów nie robiono.

Z Petersburga nie otrzymaliśmy notowań giełdowych dzisiejszych.

Berlin. Dziś tendencja zniżkowa, jednak wyczekująca. Waluta niemal bez zmiany.

Telegramy

Petersburskiej Agencji Telegraficznej.

Petersburg, 2 sierpnia. „XX Wiek“ donosi, że wojska powoli przybywają do Sweaborgu. Kolej nieustannie jest psuta przez czerwoną gwardyę.

We środę około godz 11 przed poł. w rękach powstańców były już wyspy: Wilcza, Królewska, Boksholm i Santachanina. Z tych ostatnich dwóch wysp strzelano do fortyfikacji na wyspie Mikolaja i następnie zdobyli ją powstańcy. Po zwycięskiej bitwie powstańcy, którzy strzelali z armat i kartaczownic, zajęli wielką wyspę Czarnej Rzeki.

Z pośród wysp tylko jedna jest jeszcze neutralna. W rękach rządu pozostaje część zachodnia Czarnej wyspy, gdzie ześrodkowano forteczny batalion i dwie kompanie pułku strzelców. Z Helsingforsu do Sweaborgu wysłać wojska niepodobna, gdyż powstańcy skierowali działa na miasto.

Czerwoną gwardyę spotkał opór ze strony milicji i konstytucjonalistów. Przy starciach między nimi są ranieni. Czerwona gwardya uzbrojona jest w karabiny.

Wczoraj rano z Bjorki do Sweaborgu popłynęły okręty wojenne: „Cesarzewicz“, „Bohater“ i „Ślawa“. Kompania kartaczownic, jadąca z Wilmanstrandu do Sweaborgu, po drodze wyrzuciła z wagonu kartaczownice.

Między Wyborgiem a Helsingforsem komunikacja przerwana, zarówno kolejowa jak i telegraficzna.

Ze składu dynamitu około Helsingforsu znikło 2,380 kilo dynamitu.

Wczoraj od godziny 3 w nocy do 3 po poł., nieustawało bombardowanie między fortami Sweaborga.

Wczoraj zrana wojska, lojalnie zachowujące się, usiłowały zbudować most przez cieśninę, lecz artylerja powstańców zburzyła ten most, przyczem mnóstwo żołnierzy zabito.

Do powstańców można dostać się tylko od strony morza, lecz i to jest bardzo trudne, gdyż kilka zbuntowanych statków i torpedowców skierowało działa na spokojną część miasta.

Droga około Helsingforsu jest zepsuta na przestrzeni 35 wiorst. Robotnicy postanowili nie przepuszczać pociągów wojskowych. Wszystkich powstańców jest około 5,000. Wojska kierują się koleją bałtycką do Rewla, skąd morzem są wy-

sylane na miejsce. Wczoraj przywrócono komunikację między Wyborgiem a Helsingforsem.

O g. 6 wieczorem na wyspie Królewskiej nastąpił wybuch prochu.

Powstańcy zaczęli ostrzeliwać wyspę neutralną Karaka. Na przybyłe pancerniki „Sława” i „Cesarzewicz” o g. 9 wieczorem z zachodnich fortów skierowano silny ogień.

Pancerniki odpowiadały, lecz pociski z pancerników przelatywały przez twierdzę. Wówczas pancerniki oddaliły się na 11 kilometrów od twierdzy i z fortecy przestano je bombardować.

Pancerniki jeszcze przez pół godziny strzelały do twierdzy.

Przez lunetę widać w Sweaborgu białą chmurę dymu. O północy na jednej z wysp wybuchnął pożar.

Helsingfors, 2 sierpnia. Cały dzień w Sweaborgu odbywała się wymiana strzałów z armat i broni ręcznej. Nastąpił wybuch składu prochu w Helsingforsie. Wypadły wszystkie okna. Nadeszły dwa okręty wojenne. Ostrzeliwanie trwało 2 godziny. Z początku powstańcy odpowiadali, a następnie strzelanie przerwali.

Petersburg, 2 sierpnia. Według wiadomości, zasięgniętych przez petersburską agencję telegraficzną, powstanie wojskowe w Sweaborgu stłumiono. Zaburzenia, wszczęte wczoraj późno wieczorem w Kronsztadzie wśród jednej z załóg marynarskich w forcie Konstanty, były stłumione przez wojsko, które pozostało wierne swej przysiędze. Obecnie w Kronsztadzie spokój.

Helsingfors, 2 sierpnia. Zamierzony przez czerwoną gwardyę strejk powszechny nie udał się. Ograniczył się on do częściowych strejków, jednak spokój w mieście jeszcze nie nastąpił. Na zewnątrz bieg życia w mieście prawie normalny, gdyż instytucje publiczne funkcjonują prawidłowo. W ciągu dnia przybyły trzy eszelony wojska. Władza sądowa zażądała uwiezienia jedenastu osób prywatnych, odstawionych na odwach, a aresztowanych z bronią w ręku przy tłumieniu zaburzeń. W zarządzie portu rozpoczęto śledztwo karne przeciw sprawcom uszkodzenia telegrafu, zepsucia torów kolejowych i zawiadnięcia przemocą parowozami i wagonami. Zepsucie torów znów nastąpiło dzisiaj nocy w wielu miejscach. Wczorajszy pociąg kuryerski i pocztowy z Petersburga zostały zatrzymane. Część uszkodzeń naprawiono przy pomocy oddziałów wojskowych. Komunikację na głównej linii magistralnej przywrócono z przesiadaniem podróżnych pod stacją Chahachuty. Telegraf w mieście i dziś był zepsuty.

Petersburg, 2 sierpnia. (Ag. Bathona). Wiadomości, dochodzące do prasy o wypadkach w Sweaborgu są nadzwyczaj skąpe i niepełne. W rzeczywistości położenie jest znacznie poważniejsze, niż można sądzić z gazet. W nocy zaburzenia przeniosły się ze Sweaborga do Kronsztadtu. Według wiadomości niektórych gazet, do portu kronsztadzkiego przybyły zbuntowane statki wojenne ze Sweaborga. W mieście wybuchły silne pożary. Równoległe do zaburzeń w Sweaborgu wybuchają i szerzą się rozruchy wojskowe w całej Finlandyi. «Czerwona gwardya» pracuje gorączkowo. Są poważne obawy co do zachowania porządku wśród wojsk i załóg okrętowych rozlokowanych w Abo, a również w Rewlu i Libawie. Zarządzono poważne środki. W nocy cała zatoka oświetlana jest reflektorami. Wobec wypadków w Finlandyi, gazeta «Wojskiy golos» przewiduje możliwość buntu i w Kronsztadzie.

Petersburg, 2 sierpnia. (Ag. Bathona). Z Gange telegrafują, że 4 statki wojenne w pełnym szyku bojowym przyłączyły się do zbuntowanej załogi.

Petersburg, 2 sierpnia. (Ag. Bathona). Do Sweaborga wyjechało 300 rewolucjonistów rosyjskich. Z wielu miejscowości donoszą, że dragooni, posyłani do Sweaborga i Gange dla stłumienia rozruchów, nie chcą tam jechać. Wiadomości o kapitanie Cocku, naczelnika fińskiej czerwonej gwardyi, są bardzo sprzeczne. Według jednych wiadomości jest on aresztowany, według innych kieruje powstaniem w Sweaborgu, według innych jeszcze — burzy plan kolejowy, aby przeszkodzić dowozowi wojska do miejscowości ogarniętych przez powstanie.

Petersburg, 2 sierpnia. (Ag. Bathona). Wypadki w Sweaborgu wywarły na ludności stolicy wrażenie przynębiające. Mnóstwo osób wyjeżdża

z miasta. Miasto jakgdyby zamarło i zdrewniało w oczekiwaniu.

Helsingfors, 2 sierpnia. Komunikat urzędowy. Wszystkie zbuntowane oddziały wojska poddały się władzy wojskowej. Z Najwyższego rozkazu wyznaczono sąd wojenny.

Helsingfors, 2 sierpnia. Czerwona gwardya, po niedaniu próby wywołania strejku powszechnego, uciekła się do gwałtów. W mieście rozpoczął się bój pomiędzy czerwoną gwardyą a policją i ochroną gminną. Występuje wojsko.

Helsingfors, 2-go sierpnia. Na przedmieściach starły się frakcje czerwonej gwardyi. Są zabici i ranni. Zabity porucznik Okerman. Przeciw czerwonej gwardyi wysłano wojsko.

Petersburg, 2 sierpnia. Dowódca drugiego korpusu, bar. Zalma, telegrafuje, że powstanie w Sweaborgu ustało. Buntownicy aresztowani. W liczbie aresztowanych jest mnóstwo osób obcych.

Petersburg, 2 sierpnia. „Prawit. Wiestnik” ogłasza: Dnia 1-go sierpnia około godziny 11-ej wieczorem rozpoczęły się zaburzenia w Kronsztadzie. Majtkowie 4-go oddziału floty wyszli z koszar, zmieszali się z oczekującym na nich tłumem robotników i innych osób postronnych i skierowali się do komendanta portu.

Wezwana piechota rozproszyła część tłumy. Jednocześnie rozpoczęło się wrzenie w innych oddziałach. Majtkowie zaczęli wychodzić z koszar. Udało się ich uspokoić, poczem rozeszli się po koszarach.

Tymczasem tłum, utworzony z majtków 4-go oddziału i z osób postronnych rzucił się na arsenał, ale znowu rozproszyła go piechota przy pomocy kartaczownic.

Później zgromadzony ponownie tłum powstańców skierował się do fortu Konstanty, gdzie spodziewał się znaleźć pomoc. Na forcie wywieszono czerwony sztandar. Tłum zajął fort.

Fort Konstanty ostrzeliwano. O godz. 5-ej zrana powstańcy poddali się.

Przy starciu tłumy powstańczej z wojskiem przy arsenale z tłumy zaczęto strzelać z broni ręcznej, przyczem zabito kapitana I klasy Radjonowa, kapitana II klasy Dobrowolskiego-Szumana i sztabkapitana Stojanowskiego, ranił kontradmirała Beklemiszewa, kapitanów II-ej klasy Krynickiego i Patona i mierzmana Malcewa.

Zrana przywrócono porządek w fortecy. Przybył pułk fiński. Winnych aresztowano.

Kronsztad 2 sierpnia. Około g. 1 w nocy d. 1 sierpnia, niespodziewanie rozpoczął się bunt szeregowców kompanii minowej fortecznej. Zabijesz komendanta kompanii, podpułkownika Aleksandrowa, jego pomocnika, kapitana Wroczynskiego, jego matkę i siostrę Aleksandrowa, powstańcy, uzbrojeni, skierowali się do baterii, gdzie aresztowali komendanta kompanii saperów fortecznych, podpułkownika Grigorjewa, oraz oficerów, którzy znajdowali się przy nim. Wszystkich zamknięto w składzie.

Do buntowników przyłączyli się szeregowcy saperów.

Owładnawszy pociągami kolei fortecznej, minery i saperzy, wśród których znajdowali się wolni agitatorowie i kobiety, udali się na fort Konstanty.

Dyżurni tutaj artylerzyści odmówili przyłączenia się do powstańców. Aresztowano ich i oficera związano.

Kilku artylerzystom udało się zdjąć zamki z armat fortecznych, prócz jednej.

Owładnawszy fortem, powstańcy wywiesili czerwony sztandar i dali jeden wystrzał armatni.

Wkrótce z wałów skierowano na nich kartaczownice i armaty polne. Armaty gwardyi artylerji dały pięć strzałów.

Buntownicy z początku odpowiadali salwami karabinowymi, poczem przerazili się, zaczęli biegać po koszarach i rzucać się w wodę. Część opuściła fort na parowcu artyleryjskim „Mner”, za którym wysłano pogoni.

O godzinie 5 zrana powstańcy poddali się. Ustanowiono dla nich sąd wojenny połowy, pod przewodnictwem generał-majora Rakinga. Wśród aresztowanych znajdowało się 16 osób cywilnych.

Około północy d. 1 sierpnia rozpoczęło się powstanie oddziałów morskich i załóg floty

czem zabito kapitana I klasy Radjonowa, kapitana II klasy Szumowa, kapitana II klasy Dobrowolskiego i komendanta kompanii sztab-kapitana Stojanowskiego. Ciężko ranił kontradmirał Beklemiszew, porucznicy: Patton, Dewerajon, Krynicki i mierzman Malcew.

Majtkowie rzucili się na arsenał, wylamali drzwi, ale naboje nie grabili; karabiny były zebrane.

Napierani przez pułki jenijski i fiński, buntownicy w części rozprzeczli się, resztę zaś aresztowano.

Mienie mieszkańców nie ucierpiało.

Kronsztad, 2 sierpnia. Komunikat urzędowy. W dniu 1-y sierpnia na krótko przed północą, zaczęły się zaburzenia w Kronsztadzie.

Marynarze czwartej załogi floty, śpiesznie nalożywszy czarne kurtki i zrzuciwszy pokrowce z czapek, wybiegli z koszar i zaczęli strzelać w powietrze. Następnie połączywszy się z oczekującym na nich tłumem robotników i innych osób obcych, wśród których były i kobiety, marynarze ruszyli do domu, zajmowanego przez komendanta portu. Przywołane natychmiast oddziały piechoty na ulicy Pawłowskiej rozproszyły tłum strzałami.

W tym czasie jednocześnie zaczęły się zaburzenia w innych załogach floty. Marynarze zaczęli wychodzić z koszar, lecz udało się wyperśwadować im to i wkrótce rozeszli się na swoje miejsca.

Jednocześnie znowu utworzył się tłum, złożony z marynarzy czwartej załogi floty, oraz osób obcych i rzucił się na arsenał, ażeby po wylamaniu bram i drzwi zawładnąć bronią, lecz tu ponownie piechota, przy pomocy kartaczownic rozproszyła tłum.

Po tym fakcie tłum, zebrany ponownie, skierował się ku fortowi «Konstanty», gdzie niewątpliwie liczył na poparcie, gdyż za zbliżeniem się tłumy na forcie tym wywieszono czerwoną flagę, i wnet nim zawładnięto.

Fort «Konstanty» był ostrzeliwany, a o godzinie 5-ej zrana powstańcy poddali się.

Przy starciu tłumy zbuntowanego z wojskiem około arsenalu, gdy do wojska strzelano z brauningów, zabici zostali: kapitan I-ej klasy Radjonow, kapitanowie II-ej klasy Dobrowolski, Szumowi i sztabkapitan Stojanowski; ranił kontradmirał Beklemiszew, bagnetem w krzyż i w piersi kulą, kapitanowie II-ej klasy Krynicki i Paton w rękę, z potrzaskaniem kości, oraz mierzman Malcew.

Rano porządek w twierdzy był przywrócony. Przybył pułk fiński. Wini są aresztowani.

Kronsztad, 2 sierpnia. Ubiegłej nocy nieustannie grzmiały salwy. Zbuntowali się majtkowie. Terenem walki były ulice: Pawłowska, Włodzimierska i Czerwona, oraz bulwar Północny.

Pogromów mieszkań i sklepów nie było. Są zabici i ranni.

Strzelanie ustało o godz. 4-ej zrana.

W porcie roboty przerwano. Na ulicach krąży patrol i tłumy robotników.

Zdaje się, że pomiędzy majtkami a robotnikami była zмова, ale robotnicy nie połączyli się z majtkami w porę. Majtków aresztowano.

Obecnie w mieście spokój. Sklepy, oprócz piwiarni i szynkowni, pozamykane.

Petersburg, 2 sierpnia. Dzisiaj wyjechał do Kronsztadu główny prokurator wojenny marynarki.

Petersburg, 2 sierpnia. (Wl.). Na stojącym na kotwicy pod Rewlem krążowniku „Pamięć Azowa” zbuntowała się załoga, zabila komendanta i czterech oficerów, resztę oficerów zaś aresztowała, poczem wywiesila czerwony sztandar. Krążownik połynął w kierunku Finlandyi.

Pancernikowi „Sława” rozkazano zatopić zrewoltowany krążownik „Pamięć Azowa”.

Petersburg 3 sierpnia. Z Rewla nadeszła następująca depeza na imię Jego Cesarskiej Wysokości głównodowodzącego flotą:

„Mam zaszczyt donieść Waszej Cesarskiej Wysokości, że część załogi pancernika «Pamięć Azowa», która pozostała wierną przysiędze, przybywszy do portu rewelskiego, rozpoczęła walkę z buntownikami, prosiła o przysłanie piechoty i wydała wszystkich uczestników buntu w liczbie 150.

Buntownicy zostali związani, wysadzeni na

ład i są rozmieszczeni w więzieniach. Cała załoga będzie rozbrojona. Na pancerniku „Pamięć Azowa” przybyło również trzech oficerów, którzy byli przez cały czas aresztowani przez buntowników. Jeden agitator zatrzymany.

General Polzikow.

Petersburg, 2 sierpnia. Główny sąd wojenny rozpoznawał skargę kasacyjną byłego gubernatora wojennego kraju zakaukaskiego, Cholszczewnikowa, uniewinnionego przez tymczasowy sąd wojenny w Czycie, jako oskarżonego o przestępstwa polityczne, a uznanego tylko za winnego przestępstw służbowych, nadużycia władzy i skazanego na zamknięcie w fortecy na rok i cztery miesiące i usunięcie ze służby bez pozbawienia rangi. Sąd pozostawił skargę bez następstw.

Petersburg, 2 sierpnia. „Russkij Iawlid” zaprzecza wiadomości „Rieczy” z Łodzi o tem, jakoby piąty pułk kozaków w d. 9 czerwa w Łodzi dał salwę na ulicy i zabił dzieci, oraz zaprzecza korespondencji tegoż pisma z Warszawy, jakoby administracja więzienia warszawskiego źle się obchodziła z aresztantami. W obu tych sprawach redaktor „Rieczy” pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

Petersburg, 2-go sierpnia. Minister spraw wewnętrznych zatwierdził dziennik, na którego zasadzie asygnowano następujące kredyty na zakup nasiom dla gubernii, nawiedzonych przez nieurodzaj; dla komisji woroneskiej, oprócz 500,000 rb., asygnowanych poprzednio, jeszcze 400,000 rb., dla orłowskiej oprócz 200,000 rb. jeszcze 180,000 rb., dla samarskiej oprócz 1,450,000 rb. jeszcze 550,000 rb., dla sybirskiej oprócz 1,500,000 rb. jeszcze 340,000 rb., dla włodzimierskiej 80,000 rb., dla saratowskiej 1,000,000 rb. Prócz tego dla komisji saratowskiej asygnowano na zakup na zboża i żywności dla ludności 500,000 rubli.

Petersburg, 2-go sierpnia. W departamencie spraw ogólnych, ministerium spraw wewnętrznych opracowywane materiały w sprawie żydowskiej.

Petersburg, 2 sierpnia. Zgodnie z zasadniczymi przepisami ukazu z dnia 30 kwietnia, opracowano, wniesiony do rozpoznania przez radę ministrów, projekt prawa o starowiercach.

Petersburg, 2 sierpnia. Na zapytanie general-gubernatora Teodozyi, czy można pozwalać na zakładanie klubów partyjnych, ministerium spraw wewnętrznych odpowiedziało, że niema zasady do zakładania zakładania takich klubów, stowarzyszeń i związków, których działalność nie narusza istniejących przepisów.

Odessa, 2-go sierpnia. Wieczorem do drukarni „Juznoje Obozrenje” przyszło 15 uzbrojonych ludzi, którzy aresztowali wszystkich obecnych i przeciąwszy komunikację telefoniczną, wydrukowali 1,000 egzemplarzy proklamacji z powodu zbliżającego się sądu nad zabójcą dyrektora Stowarzyszenia drukarskiego. Jeden z uzbrojonych trzymał w ręce bombę. Nikogo nie aresztowano. Praca trwała pięć godzin.

Moskwa, 2 sierpnia. Rozpoczęto śledztwo z powodu ogłoszenia w „Majaku” wiadomości o zabójstwie Hercenstajna przed faktem dokonany.

Tyflis, 2 sierpnia. Według wiadomości z Szuszy, z dniem 31 lipca powstały zaburzenia w powiecie. Tatarzy napadli na wioski: Chanabat, Chramert i Karagluh. Napaś na Sakeran odparta. Telegraf nie jest czynny prawidłowo. Pocztę ryzykownie jest wysyłać. Po pogromie pozycy tatarskiej w Szuszy znaleziono 30 trupów tatarskich. Ormian zabito 12, raniono 45. Spaliło się 220 domów tatarskich.

Charków, 2 sierpnia. W biurze warsztatów wagonowych ludzie uzbrojeni zabrali kasę żelazną.

Samara, 2 sierpnia. Na Woldze płoną składy zboża, drzewa i węgla.

Orzeł, 2 sierpnia. W Kromach sąd okręgowy rozważał dwie sprawy o pogrom w majątkach hr. Ribeaupierre'a. W jednej z tych spraw 20 podsądnych skazano na więzienie od 2 do 4 miesięcy. W drugiej sprawie z 50 podsądnych sześciu skazano na więzienie czteroletnie, 28 na 8 miesięcy z pozbawieniem praw, trzech na miesiąc. Pozostali podsądni uniewinnieni.

Sewastopol, 2 sierpnia. Admiral Skrydlow, w rozmowie z korespondentem petersb. agen. telegraf. oświadczył, że przyczyną wrzenia we

flocie jest propaganda rewolucyjna przy jednoczesnym braku oficerów. Admiral odwiedził wczoraj marynarzy, skazanych w sprawie buntu. Nie spotkał on wrogiego przyjęcia; nastrój marynarzy był tylko smutny. Gdy admiral powitał marynarzy słowami: „Jak się macie, bracia?”, niektórzy z nich odpowiedzieli: „Nie jesteśmy już bracia, lecz katorżnicy”. Admiral odparł na to, że wyrok nie jest jeszcze zatwierdzony, a dla niego marynarze są braćmi. Wogóle admiral twierdzi, że zadania uspokojenia floty nie poczytuje za łatwe.

Tomsk, 2-go sierpnia. Aresztowano prezesa miejscowego komitetu socjalno-demokratycznego i wielu członków. Zabrano mnóstwo dokumentów.

Bachmut, 2 sierpnia. W osadzie Maktejewka, w okręgu wojska dońskiego, ogłoszono stan wojenny.

Petersburg, 2 sierpnia. (Ag. Bathona). Rokowania przedstawicieli działaczy społecznych z prezesem ministrów ustały wobec zachodzących wypadków wielkiej wagi. Położenie Stołypina pogorszyło się znacznie. Krąży znów pogłoski o gabinecie z Jermolowym na czele.

DZIEŃNE.

Petersburg, 3 sierpnia. (Urzędownie). Cykularz ministra sprawiedliwości do starszych prezesów i prokuratorów izb sądowych, prezesów i prokuratorów sądów okręgowych.

W ciężkich latach przeżywanym przez Rosję niebezpieczeństw i wstrząśnień, na władze sądowe spadło w wysokim stopniu odpowiedzialne zadanie zabezpieczenia siłą prawa interesów państwowych i społecznych pierwszorzędnej wagi.

Przestępstwa zwiększają się nadzwyczajnie. Prawie codziennie nietylko w pojedynczych aktach terrorystycznych, zamachach na osoby urzędowe i prywatne, rozruchach ogarniających niekiedy obszerne kręgi i przybierających charakter zbrojnego powstania, przejawia się występna działalność.

Wszystko to wymaga od władz sądowych i śledczych wielkiego napięcia sił w celu niezbędnego urzeczywistnienia istotnych zadań sprawiedliwości. Nadzwyczajna trudność tego zadania skomplikowana została przez to, że wzburzenia i rozruchy wywoływane były i podtrzymywane, tudzież rozszerzane przy pomocy przestępnych agitacji, podburzań, drogą ustnej propagandy i za pomocą prasy.

Tymczasem w tej bezgranicznej dziedzinie myśli i słowa potrzeba było bardzo przewidującego ustanowienia granic, przy których kończy się legalna swoboda sądu, a zaczyna się przestępny zamach na podstawy ustroju państwowego i społecznego.

W obecnym czasie, kiedy wrogowie spokojnego biegu życia państwowego wyętzają wszystkie siły dla przedłużenia zamętu i wzniecenia nienawiści klasowej, nienawiści do rządu i Najjaśniejszemu Cesarzowi w jego niezachwianem zaufaniu do sądu, jako najbliższej opory prawomocnej władzy podobało się powołać władze sądowe do nateżenia czujności w celu zachowania mocy prawa i niezachwianej stanowczości dla zabezpieczenia porządku państwowego, bezpieczeństwa publicznego i szybkiego oddziaływania na wrogów państwa i społeczeństwa, podtrzymujących przez swoje przestępne zamachy zamęt w naszej ojczyźnie.

O tej woli Monarszej zawiadamiam panów prezesów i prokuratorów instytucji sądowych.

Petersburg, 3 sierpnia. Na zasadzie art. 26 przepisów o ochronie nadzwyczajnej gubernator ogłasza, iż wyjęte zostały z ogólnej jurysdykcji sądowej i decydowane będą przez gubernatora władzą administracyjną sprawy, dotyczące nieposłuszeństwa prawnym wymaganiom policji cywilnej i wojskowej. Winni podlegać będą karze grzywnien do rb. 3000, albo też więzieniu lub aresztowi do 3 miesięcy. Ogłoszenie nabiera mocy od dnia jego opublikowania i stosuje się do całego okręgu obozu krasnosielskiego.

Petersburg, 3 sierpnia. Doniesienia gazet o zamierzonym wzmocnieniu składu osobistego Rady ministrów przez powołanie członków Rady państwa i zaproszenie na posiedzenia rady działaczy społecznych — zmyślone.

Petersburg, 3 sierpnia. Przewiezienie zwłok

posła Hercensteina na dworzec mikołajewski dokonane zostanie jutro.

Petersburg, 3 sierpnia. Na stacyach od Petersburga do Wybarga i wybrzeżu od Wybarga do Kronsztadtu rozstawiono wojska. W Kronsztadzie stan wojenny zamieniono na stan oblężenia.

Petersburg, 3 sierpnia. O g. 1 w nocy jednocześnie wybuchły dwa wielkie pożary w przeciwnych punktach miasta Petersburga. Żywiolową siłą ognia wyróżnił się pożar materiałów drzewnych i kokosowych do maszyn w składach stacji elektrycznej Smirnowa, sąsiadujących z fabryką Platonowa na wyspie Wasilewskiej. Ofiar w ludziach niema; straty znaczne, przyczyna pożaru nie wyjaśniona. Drugi pożar wybuchł na ulicy Leitenburskiej. Pali się fabryka szmat.

Petersburg, 3 sierpnia. Dnia 2 sierpnia otworzono herbaciarnię związku narodu rosyjskiego przy ul. Dworiańskiej, którą tego samego dnia robotnicy zniszczyli.

Petersburg, 3 sierpnia. W nocy dokonano rewizji w mieszkaniu studenta Mawrina. Mawrin ranił ciężko rewirowego i zabił stróża, poczem sam się zastrzelił.

Petersburg, 3 sierpnia. Główny sąd wojenny pozostawił bez skutku protest prokuratora wojennego przeciw wyrokowi sądu okręgowego wojennego w Tambowie w sprawie nieznanego, skazanego na rotę ciężkie za zabójstwo komisarza policji Żdanowa. Główny sąd wojenny pozostawił bez skutku skargę kasacyjną uczniów gimnazjum charkowskiego i innych, skazanych na dziesięcioletnie roboty ciężkie za napad na bank wołsko-kamski.

Helsingfors, 3 sierpnia. W czasie starcia gwardii czerwonej ze strażą obywatelską i policją byli zabici i ranni. Porządek przywrócono. Naczelnik gwardii czerwonej, Coch, aresztowany.

Helsingfors, 3 sierpnia. Senat zwrócił się z cykularzem do gubernatorów w sprawie sformowania rezerw policyjnych. Rano zgłosiło się do policji kilkuset młodych ludzi z zaofiarowaniem swych usług, w celu ustalenia porządku. Drużyna ta nazwała się białą gwardią i pod kierunkiem policji przeciwdziała bezrobociu. Gwardya czerwona zażądała zawieszenia ruchu tramwajów konnych, które jednak kursowały pod strażą białej gwardii. Gwardya czerwona rozpoczęła ogień z zasadzki; gwardya biała odpowiedziała. Są zabici i ranni. Wezwano wojska. Gwardya czerwona cofnęła się. Drugie starcie zaszło w pobliżu dworca. Teraz porządek na ulicach przywrócono.

Helsingfors, 3 sierpnia. Położenie w mieście poważne. Wrzenie wśród robotników podburzanych przez gwardyę czerwoną nie ustaje. Nowych groźnych wypadków niema. Twierdza w rękach jej komendanta. Porządek w twierdzy na fortach przywrócono. W dniu 31 z. m. zabito w twierdzy pułkownika Katołera. Liczba ofiar podług pogłosek dochodzi do stu. W porcie zewnętrznym stoją „Cesarzewicz”, „Bohatyr”, „Sława” i krążowniki-torpedowce. Administracja, policja, kolej żelazna i służba publiczna funkcjonują normalnie. Władze sądowe rozpoczęły śledztwo w sprawie buntu w Sweaborgu i psucia kolei żelaznej, dróg, tudzież telegrafu.

Moskwa, 3 sierpnia. Naczelnikowi miasta polecono z Petersburga wyjaśnić dlaczego b. poseł do Dumy Jajlos o zabiciu Hercensteina telegrafował do Petersburga wcześniej, niż morderstwo spełniono. Badania wykazały, że o godzinie 7-ej wieczorem wiadomość o zamordowaniu Hercensteina wydrukowała gazeta „Majak”. Redaktor jej privat docent, Grecz, wskazał osobę, która zawiadomiła go o morderstwie. Naczelnik miasta przedsięwziął wszelkie środki, by osobę tę sprowadzić do Moskwy.

Moskwa, 3 sierpnia. Związek moskiewski pracowników drukarskich rozesłał do wszystkich miast, gdzie istnieją organizacje związku, program prac zamierzonego wszechrosyjskiego zjazdu drukarzy.

Dr. SOŁOWIEJCZYK

choroby dzieci i wewnętrzne

Piotrkowska Nr. 123

przyjmuje: 9—10 r. i 4—6 po poł.

Telefon Nr. 813.

1102

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Stacya centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru.	Uwagi.
2/VIII 1 pp.	744.0	+28.0	55	Pd Z 3	Z dnia 2/VIII Temperatura max. +29.5° C.
2/VIII 9 w.	743.5	+22.0	80	Pd Z 1	Temperatura min. +15.0° C.
3/VIII 7 r.	742.3	+18.8	87	Pd W 1	Opadu 0.0

Z WARSZAWY.

* Ofiara zaciętości partyjnej.

I znowu mamy do zanotowania jeden z tych ohydnych mordów na tle zaciętości partyjnej, w które obfitować zaczęła doba współczesna.

Ofiarą padł młody, dzielny i inteligentny robotnik, Walenty Baranowski, delegat związku narodowego-robotniczego, przybyły tu z Zagłębia Dąbrowskiego na wezwanie grupy robotników fabryk garbarskich, dla przejęcia z rąk socjalistów sprawy załagodzenia strejku garbarskiego, który doprowadził do ruiny pracowników garbarskich. Baranowski sprawę tak dzielnie pokierował, że pomimo działań wicherzyeli, doszło do porozumienia pomiędzy stronami i bezrobocie zakończyło się ku zadowoleniu stron obu.

Pomyślnie to zakończenie bezrobocia rozbu-

dziło przeciw niemu mściwość ze strony przeciwnej partyi, której okrutnym wyrazem stał się zamach skrytobójczy na jego życie. Zamachu dokonano wczoraj o godz. w pół do drugiej, przy ulicy Leszno № 40, w chwili, gdy Baranowski przechodził przez bazar, mieszczący się w podwórzu tego domu. Ugodzony w szyję wystrzałem danym z tyłu, padł on zabity. Towarzyszący mu kolega, Bolesław Pajdowski, rzucił się by ścigać zabójców, ale wpadł w ręce policyi, która go zaarrestowała. Zabójca zbiegł. Zwłoki Baranowskiego przewieziono do garbarni Blumka, przy ul. Nowolipki № 46. Widok ofiary ohydneho gwałtu wywołał wielkie oburzenie wśród robotników fabryki.

* Ułaskawienie.

Wyrok śmierci, wydany przez warszawski sąd wojenny na Wacława Walczewskiego, w dniu wczorajszym general-gubernator warszawski zamienił na 20 lat robót ciężkich.

Jak wiadomo, Walczewski był oskarżony o napad na sklep monopolowy w Adamowie pod Łukowem.

Rozkład pociągów.

Letni.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odechdzą z Łodzi: a) 7.10, b) 12.00, c) 1.38, d) 3.15, e) 6.10, f) 8.20, g) 12.30, h) 8.45, j) 6.35.

Przychodzą do Łodzi: l) 7.50, k) 9.35, l) 10.15, m) 3.40, n) 5.22, o) 8.30, s) 10.00, p) 11.00, r) 4.35.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechdzą do Kalisza: o godzinie 7.35, 11.46, 4.40 do Warszawy: o godzinie 9.30, 3.08. Przychodzą z Kalisza: o godz. 9.17, 2.58, 5.25.

Kolej obwodowa.

Odechdzą ze stacyi Łódź-kaliszka do Słotwin o godz. 6.40, ze Słotwin do st. Łódź-kaliszka 10.10. Odechdzą ze st. Łódź-kaliszka do Kuluszek 7.00, przychodzą z Kuluszek do st. Łódź-kaliszka o godz. 6.25.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wczorajem do 6 rano.

W pociągach oznaczonych literami a, e, l i p kursują pomiędzy Warszawą a Łodzią bez przesiadania się.

Pociągi oznaczone literami a, b, c, e, l, n, o kursują wagony pocztowe. Pociągi oznaczone literami j, s, kursują codziennie od 15/V do 14/IX. Pociąg oznaczony literą h kursuje w święta i niedziele.

MLEKO 1317-r

gasteryzowane, sporządzane według przepisu W-go D-rr Serkowskiego, dla niemowląt w trzech numerach w buteleczkach porcjowych:

- № 1 zalecane dla dzieci w wieku do 3-eh m.
- № 2 " " " " " 6 " "
- № 3 " " " " " 9 " "

nierezoleczane nr. 0 dla dzieci starszych i osób dorosłych, oraz mleko surowe oczyszczone we flakonach litrowej miary.

Dostarcza do domów na zamówienie dwa razy dziennie.

Parowa Mleczarnia Ziemiańska

Dzielnia 30. Telefon 304.

„HYGIENA”

Piotrkowska 130. Przyjmuje zlecenia za niską opłatą. Piotrkowska 130.

Mycie szyb wystawowych, okien w domach prywatnych, w fabrykach i t. p. Freterowanie posadzek, konserwowanie linoleum specjalną masą chemiczną. Malowanie podłóg olejno. Sprzątanie miesięczne i jednorazowo mieszkań, biur i kantorów.

Zabezpiecza mieszkania od kurzu zastosowując „PYŁOCHEON”. Zapewniamy jaknajdokładniejsze wykonanie robót. 1105 r 1

7-klasowa Szkoła Handlowa

Kupiectwa Łódzkiego

niniejszem zawiadamia, że egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczęły się dnia 23 sierpnia. W tymże dniu winni się stawić uczniowie, mający wyznaczone poprawki powakacyjne. Lekcje rozpoczną się 1 września. Kancelarya Szkoły otwarta we wtorki i piątki od 10—12 w południe.

Rada Opiekuńcza Szkoły Handlowej w Łodzi.

1090-3-3

Pensya żeńska 4 klasowa

z 3 oddziałami przygotowawczemi

ANIELI ROTHERT

ulica Nowo-Spacerowa № 29.

Lekcje rozpoczną się 20 sierpnia. Zapis učenje codziennie od g. 9—11.

W Inowłodzu nad rz. Pilicą

są jaszcze **Letnie mieszkania** do wynajęcia.

(Ulica Zielona nr. 11.)

1028 6-6

Ogłoszenie.

Filię moją w Łodzi, ulica Piotrkowska 33, zwiniałem dnia (1) 14 go lipca r. b. i podaję do wiadomości Szan. mojej klientelli, iż wyroby moje będą nadal do nabycia we wszystkich składach aptecznych i w sklepach, sprzedających towary kosmetyczne.

Hurtową sprzedaż moich wyrobów powierzyłem p. M. KRELL, ulica Piotrkowska 43. 1051-3-2

Fabryka perfum i mydeł toaletowych

RYSZARDA WILDT w Warszawie.

Do wynajęcia od 1 października r. b. przy ulicy Konstantynowskiej nr. 24:

- 1) **Pomieszczenie obszerne** na zakład ślusarski, stolarski, blacharski, lakierniczy lub na remizę; 2) **2 pokoje z kuchnią** na parterze w ciele; 3) **1 pokój z kuchnią** na 2 piętrze w ciele. 1110-3-1

Mieszkania do wynajęcia:

mniejsze i większe z wodociągiem, kłozetami i wszelkimi wygodami. **Lipowa 14** obok Zielonej; 3 pokoje z kuchnią za 170 rubli, **Skłodowska 31.** 1112-3-1

Niema jak



najlepsza marka światowa, najbardziej w Holandyi rozpowszechniona. Sporządzone na mleku lub wodzie Kakao Driessen daje napój nadzwyczaj smaczny i pożywny wzmacniający siły i nerwy. Najracjonalniejsze smiekanie codzienne. 901-0



Drobne ogłoszenia.

A! Kto pożyczycy 1500 rb., otrzyma przy zupełnej gwarancji całkowite utrzymanie, za łatwe zatrudnienie odpowiednio wynagrodzenie. Oferty składać „Omedze” w Adm. „Rozwoju”. 181-3-1

Do wynajęcia hilla piekarska. Blizszych informacji udzieli piekarz, Często-chowska nr. 15. 1812-1

Człowiek w sile wieku, z poważną rekomendacją poszukuje administracyi lub rządcostwa domu, gwarancya pewna. Łaskawe oferty proszę składać pod literą „A. B. C.” w Administracyi „Rozwoju”. 1808-3-1

Dobrotówka (syst. Lankastra), mało używana i przybory myśliwskie do sprzedania, Piotrkowska № 111—w pralni. Tamże siodło angielskie. 1814-2-1

Do wynajęcia zaraz pokój frontowy, słoneczny, duży z oddzielnem wejściem; na żądanie może być z meblami i całodzienne utrzymaniem. Mikołajewska 39 m. 10. I piętro, front. 1589-d-29

Niedrogo robię suknie, bluzki. Przejazd 48 m. 11. II-gie piętro. 1611-r-12

Pracownia sztucznych zębów Bolesława Juszcakiewicza, Piotrkowska 94 m. 2. 1479-12-12

Potrzebne są zdolne prasowaczki. Piotrkowska 243. 1795-3-3

Przybliżał się pies wyżeł maści brązowej. Odebrać można na ul. Dobrej nr. 10 m. 1. 1802-2-2

Potrzebna uczenica 3—4 klasy do przygotowania z poprawki niemieckiego pantenki drugiej klasy. Adres: Witanowska, Mikołajewska 83. 1794-2-3

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz, z oddzielnem wejściem. Mikołajewska nr. 40 m. 6. 1793-3-3

Potrzebna zdolna bielizniarka na stałe. Mikołajewska 46, sklep. 1807-2-2

Przebrzy zaraz farbierz do garderoby męskiej i damskiej. Nowe Chojny ul. Cankego nr. 14, p. f. K. Lelek. 1810-2-1

Sprzedam tremo lusiro Ulica Lipowa nr. 9 m. 10 drugie piętro. 1813-1

Szkoła Thomasa obecnie mieści się ul. Spacerowa 34. Lekcje dla dorosłych. 1724-d-13

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Maryanny Laske, wydana z gminy Żyrardów. 1798-3-3

Zaginal kwit zaliczeniowy na rb. 13 kop. 5, Nr. 33151, wysłany przez A. Berg 2 pud. 20 f. odpadków wełny, fracht 37194 z Łodzi fab. do Włocławka dla mleczarni Osiecinny. 1792-3-3

Zaginal paszport na imię Maryanny Kadzlekiej, wydany z gminy Piątek. 1809-3-1

Zaginal chłopczyk 5 cto letni, ubrany w granatowe ubranko, na imię ma Henio. Łaskawego znalazcę uprasza się o odprowadzenie do Ochronki II, na ul. Karola. 1803-1

Zaginal paszport na imię Walentego Mańkowskiego, wydany z gminy Miśtal, powiatu kutnowskiego. 1800-3-2

Zaginal paszport na imię Leopolda Szpiro, wydany przez wójta gminy Dobra. 1805-3-2

Zgubiono świadectwo felczerskie w tramwaju pabianickim 31 lipca. Łaskawego znalazcę uprasza się złożyć takowe w Administracyi „Rozwoju”. 1801-2-2

Powrócił
Dr. S. Kantor
 Choroby skórne i weneryczne
 Krótka ul. № 4
 przyjmuje od 8—2 rano i 6—9 wiecz.,
 panie od 5—6 p.p. 195c122

Dr. A. Groszlik
 przeprowadził się na
 ul. Zielona № 5.
 Choroby skórne, weneryczne
 i moczopłciowe.
 Od 8½—11½ r., 6—8 wiecz., panie 5—6
 po południu.
 W niedziele i święta 9 r. do 1 pop.
 1608-d 225

Dr. Jelnicki
 przeprowadził się na
 ulicę Andrzeja № 7.
 Choroby weneryczne, moczopłciowe i skórne
 Przyjmuje od g. 8—11 rano i od 5—8 pop.
 w niedziele i święta od 9—12 r. 1013-d 37

Powrócił
Dr. H. Szumacher
 choroby weneryczne i skórne
 Nawrot Nr. 2.
 Przyjmuje od 8—11 i do 6—8 po połud.
 panie od 5—6. 637165

Dentysta G. A. Gutzmann
 przeprowadził się do Łodzi i mieszka przy
 ul. Promenada № 27, parter.
 Przyjmuje rano od 10 do 12 i od 2 do 5
 popoł. 196c65

Dentysta lekarz
M. L. ARONSON
 Piotrkowska № 101. 1106-3-3
 wyjechał na miesiąc.

Dr. Ładysław Michalski
 b. asystent prof. Krassowskiego (Peters-
 burg) po powrocie z zagranicy zamieszkał
 w Łodzi przy ul. Miłsza nr. 45. Choroby
 kobiece, dziecięce i wewnętrzne. Przyjmuje
 do 10 rano i 4—6 po południu 1098-3-3

Dr. A. Rząd
 powrócił
 NAWROT № 13. 1108-3-2

Dr. LEOPOLD KLACZKIN
 Konstanyńska 11
 Choroby dróg moczowych, skór-
 ne i weneryczne.
 Przyjmuje od g. 10—1 rano i od 5—8,
 panie od 4—5. 1070-r-11

Dr. D. Helman
 Specjalista chorób uszu, nosa,
 krtani i gardła
 powrócił. 762r42
 Przyjmuje od godziny 9½—11-ej zrana
 i od 4—7-ej wieczorem.
 Mikołajowska 4, obok Dzielnej.

Korespondent

poszukiwany na godziny, władający je-
 zykami polskim, rosyjskim i niemieckim.
 Adres wskaże Administracja „Rozwoju”.
 1107-3-2

Zaginął paszport
 na imię Juliusza Richtera, wydany przez
 wójta gminy Klonowa, wraz z notesem,
 trzema listami podpisanymi „Müller” i
 dwoma rachunkami. Łaskawy znalazca
 raczy oddać do rządu domu przy ulicy
 Widzewskiej № 36 za stosownym wynag-
 rodzeniem. 1109-3-2



Fosfatyna Faliere, przyjemny pokarm
 najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 mie-
 sięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odla-
 czania od piersi i w okresie rośnięcia. U-
 łatwia ząbkowanie i zapewnia prawidło-
 wy rozwój kości. Sprzedaż w składach
 aptecznych i aptekach. Ostrzegamy przed
 naśladowaniami. 460-18-20

Rb. 13⁷⁵

Ubranie męskie

Rb. 11

Peleryna męska

Rb. 4⁷⁵

Spodnie męskie

Wymieniam w ciągu 10
 dni garderobę nieużywa-
 ną. Wobec niebываłych
 niskich cen uskuteczniłam
 sprzedaż wyłącznie za
 gotowizną.

Emil Schmechel
 w Łodzi, Piotrkowska 98.
 w Warszawie: Marszałkowska 130.

842

Przyjmuję nadrobienia pończach.
 Mikołajowska 59 m. 56, 2 piętro.

1111-d

ULICA PRZEJAZD № 12.
 Egzystująca od lat 14 w Łodzi
Pracownia haftów 1156
 i znaczenia bielizny
D. MAZURKIEWICZOWEJ
 ulica Przejazd № 12, m. 14,
 w podwórzu, w oficynie, II piętro,
 przyjmuje wszelkie roboty w zakre-
 sła haftu wchodzące, wykonywa tak-
 że starannie na czas oznaczony,
 po możliwie niskich cenach.
 Przyjmuje się uczennice.

ULICA PRZEJAZD № 12.

Zaginął paszport na imię Władysława
 Torzeńskiego, wydany z gminy Rado-
 goszcz. 1789-3-3

Dyrekcya Szkoły handlowej 7-o klasowej w ZGIERZU

niniejszem podaje do wiadomości publicznej, że egzaminy wstępne do
 wszystkich pięciu klas i przygotowawczej rozpoczęły się w d. 23 sier-
 pnia b. r.

Wpisowe wynosi w klasie przygotowawczej 60 rb., I, II, III 80 rb.
 i IV i V 100 rb. rocznie. 1055-10-5

Kancelarya szkolna otwarta codziennie od 9 do 12 godz. rano

Kasa
Łódzkiego Rzemieślniczego Towarzystwa
Pożyczk.-Oszczędnościowego
 od dnia 14 lipca przeniesioną została z ul. Krótkiej na 1034-2-2
ul. Andrzeja nr. 11.

Skład Artykułów specjalnych Towarzystwa

J. Block

Reprezentanci na Królestwo Polskie

Krzysztof Brun

i SYN

Warszawa, Hotel Bristol,
 polecają

Dźwigi „Otis”
 Maszyny do pisania „Remington”
 Wagi amerykańskie „Fairbanks”
 Birnka amerykańskie „Derby”
 Welocypedy amerykańskie „Cleveland” „Rambler”
 Szafki składane „Wernicke”
 Koła pasowe drewniane
 Lampy naftowe „Wellsa”
 Segregatory „Imperial.”

Zastępcza na Łódź i okolice

1058

H. S. NEUMARK, ul. Benedykta № 2.

Po półrocznym zawieszeniu z rozporządzenia władz rządowych
„DZWONKA CZĘSTOCHOWSKIEGO”,

uzyskaliśmy pozwolenie na dalsze wydawnictwo tegoż pisma.
 Premium „Dzwonka Częstochowskiego” na rok bieżący
 stanowi 12 książek pod tytułem

„SKARB CZYK POLSKI”,

„Dzwonka Częstochowska” kosztuje z przesyłką kwartal-
 nie 1 rubla. Okazowy tom „Dzwonka Częstochowskiego” na żądanie
 wysyłamy bezpłatnie.

Listy adresować: Redakcja „Dzwonka Częstochowska” w Często-
 chowie pod Jasną Górą.

W Warszawie można opłacać w Kantorze „Dzwonka Cz.” przy ulicy
 Mokołowskiej 47.

**Przyjaciół naszego pisma serdecznie prosimy
 o poparcie.**

964-2-2

Redaktor i Wydawca ks. Józef Adamczyk.